

Rezultaty prac: dalsze badania nad realizacją uchwały VII Plenum KC PZPR

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyła się wczoraj narada dyrektorów i sekretarzy organizacji partyjnych, zjednoczeń przemysłowych oraz wojewódzkich jednostek nadzórnych, poświęcona wymianie doświadczeń, uzyskanych w trakcie realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR. Naradę prowadził członek KW, przewodniczący Komitetu Przemysłu KW — Władysław Kostuj. Uczestniczył w niej również sekretarz KW — Jerzy Gawrysiak.

Kierownicy poszczególnych jednostek omawiali w swoich wystąpieniach zasadnicze problemy, rezultaty i trudności, pojawiające się w toku prac nad realizacją postanowień VII Plenum KC.

Naradę podsumował sekretarz KW — Jerzy Gawrysiak, przedstawiając zarazem szereg programów zadań, czekających na realizację w II etapie prac. Akcentował on przy tym, że do realizacji uchwały VII Plenum przywiązuje się wielką wagę i należy zrobić wszystko, by uzyskane dotychczas wyniki prac, utrwalic i pogłębić. Jednym z istotniejszych problemów jest racjonalne gospodarowanie zasobami siły roboczej. Wprawdzie udało się w naszym województwie powstrzymać pęd do nadmiernego zatrudnienia, ale nadal dostrzegamy się w niektórych zakładach podobne tendencje. Zasadniczym czynnikiem przyspieszenia produkcji musi być wzrost wydajności pracy.

Dobry klimat, jaki powstał wśród załóg do realizacji uchwały VII Plenum, czynna po stronie administracji fabrycznej i komisji zakładowych, pozwoliły dokonać już licznych usprawnień produkcji, popra-

wić rytmiczność i dyscyplinę. Cenne przy tym, że w poszukiwaniach źródeł niedociągnięć, rozpoczynano od własnych zakładów. Jednakże wiele jest jeszcze do zrobienia, m.in. w dziedzinie organizacji pracy i kooperacji. Aby nie rozpraszać wysiłków, trzeba w każdym przedsiębiorstwie wytyczyć główne kierunki działania, wymagające realizacji w pierwszej kolejności. (m)

Rozmowy polityczne Humphrey'a w Rzymie

Incydenty antyamerykańskie

Amerykański wiceprezydent Hubert Humphrey, przybył w czwartek wieczorem do Rzymu. Bezpośrednio z lotniska, gdzie witał go m.in. premier Aldo Moro, wiceprezydent udał się do gmachu opery rzymskiej. Wydarzył się tutaj incydent antyamerykański.

W momencie, kiedy Humphrey wysiadał z samochodu, z tłumem demonstrantów rzucano w jego kierunku worek plastikowy, wypełniony żółtą farbą, jednak nie trafił on w wiceprezydenta. Worek uderzył w stojącego obok dyrektora opery, Angelo Carlucci. Humphrey popamiętał sobie tylko garnitur.

Wkrótce po wejściu do teatru, Humphrey'a i towarzyszących mu osób, ktoś krzyknął w hallu opery: „Prześcieście bombardować Hanoi”. Znowu interweniowała policja.

Wiceprezydent USA przebywać będzie we Włoszech 4 dni, w czasie których przeprowadzi rozmowy polityczne z przedstawicielami rządu włoskiego oraz będzie przyjeżdżał w Watykanie przez Papieża. Głównym tematem obrad będą: projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, wobec którego Włochy zgłaszają zastrzeżenia, rokowania taryfowe w ramach Rundy Kennedy'ego, problem wietnamski i współpraca technologiczna między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

PAP

Teolog katolicki opowiadał się za eutanazją

W procesie o eutanazję (umieranie umysłowo chorych i kalek), który toczy się przed sądem przysięgłych we Frankfurcie n. Menem, ujawniono, że teolog katolicki, prof. dr Josef Mayer, sporządził w okresie III Rzeszy, orzeczenie, w którym przedstawił m.in. argumenty, przemawiające — jego zdaniem — za eutanazją. „Dla dobra ogółu i państwa — zeznaje jeszcze dziś teolog — skłaniałem się do poglądu, iż kościół nie powinien mówić w sprawie sterylizacji umysłowo chorych”. Zapytany, czy to możliwe, że w swym orzeczeniu zajmował się również sprawą umierania umysłowo chorych, nie zaprzeczył on temu. (PAP)

Popiersie gen. „Waltera” w Wieliczce

30 bm. w 1000-letniej kopalni soli w Wieliczce w jednej z 17-wiecznych komór znajdujących się ok. 115 m pod ziemią odsłonięto popiersie legendarnego „Waltera”. Wykute w soli przez artystę — amatora, górnika Antoniego Wyrodka, popiersie umieszczono w pobliżu największego w żupach krakowskich — Wieliczka, jeziora solnego nazwanego imieniem gen. Karola Świerczewskiego. Komora i jezioro znajdują się na trasie turystycznej, biegnącej przez zabytkową część kopalni, w której eksploatację soli zakończono w XVII i XVIII wieku. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
1
KWIEŹNIA
1967

Wydanie AB
Nr 76 (7193)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Marzec - najbardziej krwawym miesiącem wojny w Wietnamie

Brytyjskie głosy za przyjęciem propozycji U Thanta

Władze sajsjońskie zakomunikowały, że w ubiegłym tygodniu zginęło 203 żołnierzy wojsk rządowych. Sajsjoński korespondent Reutera powołując się na miarodajne źródła podaje, że marzec był najbardziej krwawym miesiącem wojny wietnamskiej.

Amerykański rzecznik wojskowy poinformował, że liczba zestrzelonych amerykańskich w Wietnamie Południowym wynosi obecnie 425 tys. żołnierzy, tzn. — jak pisze AP — o 2 tys. mniej niż przed tygodniem. Rzecznik tłumaczył to „względami administracyjnymi”. Równocześnie amerykańskie władze wojskowe oceniają, że szeregi południowowietnamskiej armii wzrosły w ubiegłym tygodniu o tysiąc ludzi — do 287 tysięcy.

Siły obrony przeciwlotniczej DRW zestrzeliły w dniach 25 i 28 marca 4 amerykańskie samoloty — podaje Agencja VNA — podczas ich pirackich

nalotów na Wietnam Północny. Tym samym — nadmienia VNA — łączna liczba zestrzelonych pirackich maszyn wzrosła do 1742.

Rzecznik KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Północnego, Północnego, stopniowo ograniczanie akcji wojskowych przez obydwie strony w Wietnamie Południowym, wyrażenie dobrej woli rozpoczęcia rozmów między stronami walczącymi.

PAP

Miesiąc narodowej pamięci

Apel Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Międzynarodowa Federacja Ruchu Oporu podjęła uchwałę, aby kwiecień każdego roku był miesiącem międzynarodowej solidarności kombatantów II wojny światowej, członków ruchu oporu i więźniów hitlerowskich obozów śmierci. W Polsce od kilku lat kwiecień jest miesiącem narodowej pamięci.

W miesiącu narodowej pamięci myśli i uczucia nasze zwracają się ku tym milionom Polaków, którzy złożyli w ofierze swe życie, którzy najwyższą ceną okupiili wolność narodu i niepodległość ojczyzny. Składamy im hołd i czcimy ich pamięć. Czujemy pamięć oficerów i żołnierzy poległych w tragicznym wrześniu 1939 r. i tych, którzy o Polskę walczyli i w jej obronie polegli na froncie zachodnim. Czujemy pamięć bohaterów partyzantów, żołnierzy Polskiej podziemnej i żołnierzy I i II Armii Odrodzonego Wojska Polskiego, członków grup bojowych i dywersyjnych, którzy podjęli nieubłaganą walkę z wrogiem i bohaterką śmiercią udowodnili całemu światu, że naród polski żyje i walczy.

Czujemy pamięć milionów ofiar faszyzmu, którym hitlerizm zgwałcił straszliwą śmierć w komorach gazowych Oświęcimia i Majdanka, Treblinky i Sobiboru, męczeńską śmierć i w innych obozach zagłady, których z górą tysiąc uruchomił na ziemi polskiej. Czujemy pamięć tych, którzy w katowickim gestapo i w więzieniach, w płonących, zbrodniczo „pacyfikowanych” wsiach umierali w obronie godności ludzkiej.

Mogili poległych i zamordowanych rozsiane są po całej Polsce, a po setkach tysięcy ofiar nawet ślad mógł nie pozostać. Tysiące pomników upamiętniły miejsca walki i męczeństwa narodu.

Te bliskie sercu każdego Polaka miejsca walki, cierpienia i śmierci bliskich i nieznanymi patriotów wolności i godności ludzkiej są pod szczególną opieką młodzieży. Upamiętniają one historię zbrojnego czynu i dzieje męczeństwa naszego narodu, są wyrazem hołdu, jaki składamy poległym i pomordowanym. Przypominają one również ogrom hitlerowskiego barbarzyństwa, są tragicznym dokumentem ludobójczej polityki Hitlera.

Dnia 16 kwietnia 1967 r. na terenie największego cmentarza świata — w Oświęcimiu — odsłoniemy pomnik, symbol pamięci o czterech milionach ofiar hitlerizmu zamordowanych i zagazowanych w tym obozie.

Pomnik ten przypominać będzie po wszystkie czasy zbrodnie popełnione na polu walki z 25 krajów. Będzie pomnikiem — hołdem i pomnikiem — ostrzeżeniem.

Popełnionych zbrodni na narodzie polskim i na innych narodach okupowanej Europy ani przebaczyć, ani zapomnieć nie wolno!

Zapomnieć o ofiarach i przebaczyć ich katom znaczyłoby zdradzić sprawę pokoju, wolności i sprawiedliwości. Zapomnienie o zbrodniach hitlerowskich znaczyłoby niedostrzeżenie niebezpieczeństwa, jakie dla pokoju świata stanowią zachodnioludni nieochłoty, rewizjonizm i militarizm.

Wolanie o broń nuklearną dla Bundeswehry, pojawienie się na arenie życia politycznego w Niemczech zachodnich neofaszyzmu, NPD, nazistowska przeszłość wielu najbardziej wpływowych polityków NRF — są to alarmujące sygnały dla naszego narodu i dla wszystkich milijonów pokój ludów świata.

Pragniemy żyć w przyjaźni i w pokoju ze wszystkimi narodami, w tym również i z narodem niemieckim. Nasze braterskie stosunki z pierwszym niemieckim państwem robotniczo-chłopskim — NRD — są tego najlepszym dowodem. Umocnia je podpisany w Warszawie 15 marca 1967 r. Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy.

Jak długo jednak w NRF panować będzie duch odwetu, pąszyć się będą rewizjonizm i militarizm, dopóki nie zostaną ukarani wszyscy hitlerowscy zbrodniarze wojenni, a NRF nie zrezygnuje z żądania reprezentowania całych Niemiec, nie uzna NRD, naszych granic na Odrze i Nysie i nie zaniecha starań o broń nuklearną, tak długo musimy być czujni i będziemy o grożącym niebezpieczeństwie uświadamiać opinie kraju i świata.

W tych poczynaniach złączeni jesteśmy z wysiłkami wszystkich na świecie ludzi dobrej woli. Damy temu wyraz w tygodniu międzynarodowej solidarności kombatantów ruchu oporu w dniach od 10 do 16 kwietnia br. Udział całego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży we wszystkich imprezach organizowanych z okazji miesiąca pamięci będzie manifestacją jedności naszego narodu w walce o pokój. W tym miesiącu międzynarodowej solidarności kombatantów walk z hitleryzmem musimy podnieść głosy protestu przeciwko siłom neofaszyzmu w NRF i zbrodniom imperializmu amerykańskiego w Wietnamie.

W kwietniu, w polskim miesiącu narodowej pamięci każda mogiła i każde miejsce bohaterstwa i trzaskających ofiar zostanie otoczone serdeczną opieką i troskliwością. Niech groby poległych i pomordowanych przypominają nam walki toczące o ideały wolności i o to, by już nigdy nie powrócił i nie zapanował faszyzm, by nigdy więcej nie dymyły piece obozowych krematoriów, by zwyciężył — pokój, wolność i sprawiedliwość.

RADA OCHRONY POMNIKÓW
WALKI I MĘCZENSTWA

Zmarł marszałek Rodion Malinowski



Agencja TASS donosi, że w dniu 31 marca zmarł minister obrony ZSRR marszałek RODION MALINOWSKI. (PAP)

* Rodion Jakowlewicz Malinowski urodził się 23 listopada 1898 roku w Odessie. Uczestniczył w I wojnie światowej w stopniu szeregowca. W latach 1915—1918 pełnił służbę wojskową w korpusie rosyjskim we Francji. W 1919 r. wstąpił do Armii Czerwonej, brał udział w wojnie domowej. W 1926 r. wstąpił do Partii Komunistycznej. Dokończenie na str. 2

10 lat współpracy polsko-mongolskiej

Mija 10 lat od nawiązania stosunków handlowych między Polską a Mongolską Republiką Ludową: w 1957 r. podpisano w Ulan Bator pierwszą umowę o wzajemnych dostawach towarowych i płatnościach. W roku 1960 zawarta została pierwsza wieloletnia umowa handlowa na lata 1961—1965. W tym okresie obroty towarowe wzrosły o 16 proc. (w ub. r. obroty polsko-mongolskie osiągnęły wartość 21 mln. zł dew.). (PAP)

Nowe zasady obsługi dewizowej dla wyjeżdżających za granicę

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w porozumieniu z Narodowym Bankiem Polskim informuje, że z dniem 10 kwietnia 1967 r. wyznaczone biura podróży w miastach wojewódzkich podejmą na zasadzie wyłączności obsługę dewizową osób udających się indywidualnie za granicę w celach turystycznych do tych państw socjalistycznych, do których uzyskanie wkładki paszportowej do dowodu osobistego nie jest uzależnione od zaproszenia z danego kraju.

Obsługę dewizową osób wyjeżdżających do Jugosławii po dejmą placówki:

▲ Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

▲ Biura Turystyki Sportowej „Sports — Tourist”.

▲ Biura Turystyki Polskiego Związku Motorowego.

a osób wyjeżdżających do Bułgarii i Węgier podejma placówki:

▲ Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

▲ Biura Turystyki Sportowej „Sports — Tourist”.

▲ Biura Turystyki Polskiego Związku Motorowego.

▲ Biura Turystyki Zagranicznej PTTK.

▲ Biura Turystyki Zagranicznej STW „Turysta”.

▲ Biura Turystyki Zagranicznej STW „Gromada”.

Sprzedaż dewiz dla tych osób będzie dokonywana do wysokości przyznanych biurom podróży na ten cel środków i

nie może przekroczyć na osoby kwoty:

a) 3.000 zł — przy wyjeździe do Bułgarii i na Węgry — łącznie z usługami zabezpieczonymi turystycznie za granicą przez biuro podróży w przypadku zakupu takich świadczeń przed wyjazdem.

b) 1.440 zł — (750 — dinarów) przy wyjeździe do Jugosławii na pobyt dłuższy niż 7 dni lub 50 proc. tej kwoty przy wyjeździe do 7 dni.

Osobom udającym się indywidualnie na zaproszenie do pozostałych państw socjalistycznych sprzedaż zagranicznych środków płatniczych będzie dokonywał Narodowy Bank Polski na podstawie przedłożonych paszportów lub wkładek paszportowych do dowodów osobistych. Sprzedaż tych środków nie może przekroczyć na osobę kwoty 500 zł.

Dla dzieci i młodzieży do lat 16, wpisanych do dokumentów opiekuńczych, bank i biura podróży sprzedają tylko 50 proc. normy. Osoby udające się na podstawie przepustek turystycznych do obszaru konwencyjnego CSRS mogą zakupić w Narodowym Banku Polskim korony czeskosłowackie do równo wartości 80 zł na osobę niezależnie od okresu pobytu w CSRS. Biura podróży przejmą w terminie późniejszym również obsługę dewizową turystów do obszaru konwencyjnego CSRS łącznie ze świadczeniami. W tej sprawie ukaże się od dzielnik komunikat.

Osoby udające się do NRD w ramach turystyki światowej PRL NRD mogą zakupić w placówkach PPR „Orbis” marki NRD do wysokości 125 — zł na osobę dziennie, łącznie ze świadczeniami. Dzieci i młodzież do lat 16 wpisane do

Dokończenie na str. 2



Cz4239/1967/II

Spór między rządem centralnym a regionem wschodnim Nigerii grozi rozbić

31 marca wygasa termin rozwiązania sporu pomiędzy rządem centralnym a wschodnim regionem Nigerii ustalony przez gubernatora wojskowego tej części kraju podpułkownika Ojukwu. Jeżeli rozbieżności te nie zostaną zlikwidowane, to wschodnia Nigeria może podjąć „jednostronną akcję” i dokonać secesji od reszty państwa. Będzie to oznaczać wybuch wojny domowej.

Członkowie centralnego wojskowego rządu Nigerii oraz gubernatorzy poszczególnych regionów — z wyjątkiem Ojukwu — zebrał się w czwartek na nadzwyczajnym posiedzeniu, by omówić zaistniałą sytuację. W czwartek wyżył przedstawiciel rządu nigeryjskiego udał się do Ghany, by zorganizować tam nowe spotkanie szefa nigeryjskiego rządu centralnego Gowona z podpułkownikiem Ojukwu. Nie wiadomo jednak, czy Ojukwu zgodzi się na nową konferencję.

Podobna konferencja w ghańskiej miejscowości Aburi odbywała się w styczniu br. Na konferencji tej podjęto decyzję, która do chwili obecnej nie zostały całkowicie ujawnione. Obie strony — rząd

centralny i Ojukwu — zupełnie sprzecznie interpretują postanowienia tej narady. Ojukwu twierdzi m. in., że rząd centralny zobowiązał się wówczas do uznania szerokiej samodzielności poszczególnych regionów. Wschodnia Nigeria domaga się także znacznego powiększenia funduszy, jakie przyznaje się tej części kraju z dochodów płynących z wydobycia ropy naftowej. Szybko naftowe znajdują się właśnie na terenie wschodniej Nigerii. PAP

Luigi Longo udał się do Rumunii

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo udał się w piątek do Bukaresztu na zaproszenie sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu. Luigi Longo omówi z przywódcami RPK problemy, stanowiące przedmiot zainteresowania obu partii. (PAP)

Marionetkowy reżim seulski zwiększa swój udział w „brudnej wojnie”

Oświadczenie agencji TASS

Wspólna deklaracja południowokoreańskiego „premiera” Oczong Il Kwona i prez. USA Johnsona nie pozostawia wątpliwości, iż rząd USA zamierza jeszcze bardziej wciągnąć posłuszny im reżim południowokoreański do rozszerzania zbrodniczej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Rząd ZSRR i cały naród radziecki wyrażają „całkowitą solidarność z bratnim narodem koreańskim walczącym o pokojowe zjednoczenie swego kraju na zasadach demokratycznych i bez żadnej ingerencji z zewnątrz. Nie ulega wątpliwości, że również ten nowy spisek imperialistów USA z ich seulskimi marionetkami, wymierzony przeciwko narodowi Korei, Wietnamu i wszystkim krajom Azji poniesie klęskę”.

Oświadczenie TASS podkreśla, że obecnie w Wietnamie południowym znajduje się 45 tys. żołnierzy południowokoreańskich. Ale jak oświadczył „premier” seulski Korea południowa gotowa jest wysłać do Wietnamu dodatkowe kontyngenty wojsk. W zamian za nie so armatnie dostarczane za do lary Pentagonowi. Władze seulskie domagają się od USA nowej pomocy wojskowej. Aby uzasadnić militarną interwencję Korea południowej i wprowadzić w błąd opinię publiczną, mówi się o rzekomej „groźbie agresji” przeciwko Korei południowej ze strony KRL-D.

Kolonie i obozy dla dzieci Polonii zagranicznej

Resort oświaty organizuje w bież. roku — już po raz 20 z kolei — kolonie i obozy dla dzieci Polonii zagranicznej. Na wakacjach w Polsce przebywać będzie około 22 tys. dzieci i młodzieży polonijnej z Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii, NRF, Szwecji i innych państw europejskich oraz ze Stanów Zjednoczonych i Kanady.

W bież. roku spodziewany jest przyjazd ok. 1000 dzieci i młodzieży polonijnej z różnych krajów. Dzieci w wieku 11—13 lat przebywać będą na koloniach, a starsze 14—15-letnie na obozach. Na ośrodki wczasów dla dzieci Polonii zagranicznej wybrano miejscowości letniskowe w górach, nad morzem i innych pięknych zakątkach naszego kraju. M. in. młodzież polska z W. Brytanii, Szwecji, USA i Kanady będzie wypoczywała na koloniach i obozach pod Warszawą (Świerd, Radość i Soplicowo), a dzieci z Belgii w Osiadlu Leśnym pod Bydgoszczą i w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią. (PAP)

Kryzys rządowy w Grecji

Rozmowy przywódców partii politycznych

Jak już donosiliśmy, w czwartek wieczorem premier Grecji Paraskewopoulos udał się do króla Konstantyna, składając mu dymisję swego gabinetu. Bezpośrednio po tym rozpoczęły się rozmowy przywódców partii politycznych.

W piątek rano król Konstantyn wezwał do siebie byłego premiera Jeorjos Papandreou przywódcę partii Unia Centrum. Papandreou spotkał się z królem w godzinach południowych.

Jak podkreślają agencje zachodnie, upadek obecnego rządu — piątego w ciągu ostatnich dwóch lat — był spowodowany rozbieżnościami pomiędzy Narodową Unią Radykalną i Unią Centrum na temat ewentualnego przedłużenia nie tykalności poselskiej do 29 maja, tj. do dnia wyborów powszechnych.

Jak donosi agencja AFP, grupa dysydencka Unii Centrum, która występowała dotychczas przeciwko stanowisku zajętym przez Jeorjos Papandreou wobec niektórych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, zapołąła w czwartek do wszystkich deputowanych wybranych w 1964 r. pod znakiem Unii Centrum, by zjednoczyć li się i uzgodnić swe stanowiska w celu sformowania nowego demokratycznego rządu Grecji. PAP

Odmłodzenie i powiększenie liczby członków PAN-u

Ogłoszenie nazwisk 40 nowych kandydatów

Po raz pierwszy w dziejach Polskiej Akademii Nauk grono jej członków krajowych ma zwiększyć się o niespotykaną dotąd liczbę osób. Jednocześnie nazwiska kandydatów na członków będą — również po raz pierwszy — podane do publicznej wiadomości. Trzecie novum — to wiek kandydatów, wśród których znajduje się sporo osób młodych lub nawet — w stosunku do średniego wieku obecnych akademików — bardzo młodych.

Kandydatów zgłoszono w br. łącznie 40. Z tej liczby wybranych zostanie 25 nowych członków — korespondentów PAN. W ciągu ostatnich 6 lat grono członków PAN powiększyło się tylko o ok. 50 osób — czyli do 217. Obecnie przewiduje się, iż w ciągu 3 najbliższych lat w Akademii zasiadać będzie już 280 osób. Wynika to ze stale wzrastających zadań w dziedzinie badań naukowych.

A oto nazwiska kandydatów na nowych członków krajowych PAN: Stefan Alexandrowicz (Poznań), Antoni Basiński (Toruń), Wiktor Bross (Wrocław), Janusz Ciborowski (W-wa), Eugeniusz Domański (W-wa), Kazimierz Dominik (Kraków), Roman Drews (Poznań), Jan Dylak (Łódź), Leszek Filipczyński (W-wa), Konstanty Grzybowski (Kraków), Józef Hano (Kraków), Jerzy Hryniewicz (W-wa), Bogusław Jeżowska-Trzebiatowska (Wrocław), Zofia Kielan-Jaworowska (W-wa), Jan Karol Kostrzewski (W-wa), Tadeusz Krwawicz (Lublin), Roman Kulikowski (W-wa), Władysław Kuraskiewicz (Poznań), Emil Michałowski (Kraków), Leon Mroczkiewicz (Poznań), Maciej Nałęcz (W-wa), Jan Nielubowicz (W-wa), Jan Oszacki (Kraków), Jerzy Pawelkiewicz (Poznań), Czesław Ryll — Nardzewski (Wrocław), Stanisław Ryżko (W-wa), Jan Rzewuski (Wrocław), Grzegorz Seidler (Lublin), Jerzy Seidler (Gdańsk), Stefan Sokołowski (Kraków), Wiktor Steffen (Poznań), Jerzy Szablowski (Kraków), Ludger Szklarski (Kraków), Andrzej Srodoń (Kraków), Stanisław Tołpa (Wrocław), Julian Walawski (W-wa), Władysław Węgor (Poznań), Marian Stanisław Wilczek (Kraków), Władysław Wolter (Kraków), Piotr Zaremba (Szczecin). Lektura tej listy pozwala

Powell tworzy nową partię polityczną?

Na konferencji prasowej jaka odbyła się w czwartek w miejscowości Bimini na wyspach Bahama, były członek Izby Reprezentantów Adam Clayton Powell zapowiedział utworzenie nowej partii politycznej, która zrzeszać będzie Murzynów zajmujących stanowiska w administracji ogólnokrajowej, stanowej i lokalnej. Partia ta — zdaniem Powella — może stać się „trzecią siłą” w Stanach Zjednoczonych po partii demokratycznej i republikańskiej.

Były członek Izby Reprezentantów zapowiedział zwołanie krajowej konferencji tej partii w dniu 26 maja do Los Angeles (Kalifornia). Powellowi na konferencji prasowej towarzyszyło kilku znanych przywódców ludności murzyńskiej, a m. in. dyrektor Kongresu Równości Rasowej Mc Kissick. PAP

W Nadrenii — Westfalii Jeszcze tysiąc nieukaranych zbrodniarzy

Ukazujący się w Kolonii, chadecki dziennik „Koelnische Rundschau” opublikował ostatnio dane, dotyczące działalności istniejącej w tym mieście „centralnej placówki do spraw narodowo-socjalistycznych zbrodni masowych w obozach koncentracyjnych”. Pismo, powołując się na informacje kierownictwa wspomnianej placówki, zapewnia przede wszystkim, że zbrodniarzy — „grubych ryb” już się w NRF nie odnajduje, gdyż takowi — o ile nie zostali już osądzeni, bądź nie zmarli — znajdują się za granicą. Niemniej, co się tyczy „drobniejszych wykonawców” to wspomniani informatorzy przyznają, że bardzo wielu spośród nich uszło dotychczas wymiarowi sprawiedliwości. W samej tylko północnej Nadrenii-Westfalii bada się obecnie około 20 zespołów spraw, dotyczących zbrodni popełnionych w nazistowskich obozach koncentracyjnych, przy czym ilość osób objętych tymi zespołami przekracza tysiąc. Rzecz jasna w skali federalnej liczba ta jest odpowiednio większa, zwłaszcza, że Północna Nadrenia-Westfalia nie jest takim skupiskiem byłych nazistów jak inne obszary NRF, np. Szlezwik-Holsztyn czy Dolna Saksonia. (PAI)

Uchwała KC RPK

Obchody rocznicy Wielkiego Października

W Bukareszcie opublikowano uchwałę KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej o obchodach w Rumunii 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Uchwała stwierdza, że Rumuńska Partia Komunistyczna i cały naród rumuński wysoko cenią inspiratorską działalność narodu radzieckiego, jego Partii Komunistycznej w budowie komunizmu, jego sukcesy w rozwoju przemysłu, rolnictwa w innych gałęziach gospodarki, w zakresie nauki i kultury, zdobywania Kosmosu, podnoszenia stopy życiowej.

W związku z obchodami 50-lecia Rewolucji Październikowej, KC RPK postanowił, że organizacje partyjne, masowe i społeczne zorganizują wiele zakrojonych na szeroką skalę imprez, poświęconych temu wydarzeniu. W całym kraju odbędą się uroczyste zebrania. Zostaną zorganizowane cykle odczytów, wieczory artystyczno-literackie, pokazy filmowe, sesje naukowe i seminaria. PAP

Z udziałem

260 tys. młodzieży wielkopolskiej VIII Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

W niedzielę odbędzie się w Poznaniu wojewódzkie eliminacje VIII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Tegoroczna Olimpiada prowadzona przez ZMS i ZMW przy współudziale Kuratorium oraz TPRR objęła 260 tys. młodzieży wielkopolskiej (o 40 tys. więcej niż w roku ubiegłym).

Główną treść tegorocznej Olimpiady stanowiła problematyka związana ze znaczeniem Wielkiej Rewolucji Październikowej, co spowodowało zacięnienie współpracy szkolnych kół Przyjaciół Związku Radzieckiego z kółami organizacji młodzieżowych. Przyczyniło się to w wielu przypadkach do bardziej masowej aktywizacji młodzieży w realizacji zadań ideowo-politycznych szkół. Wśród wielu form stosowanych w trakcie przygotowań do Olimpiady na podkreślenie zasług zapobiegłości młodzieży w zbieraniu wywiadów u ludzi, którzy bądź to brali udział w Rewolucji Październikowej, bądź też walczyli w I Armii Ludowej Wojska Polskiego oraz u naukowców i artystów, mających aktualny kontakt z Krajem Rad. Nowym zjawiskiem tegorocznej Olimpiady jest również znacznie większy w niej udział młodzieży z zasadniczych szkół zawodowych, przyzakładowych i szkół rolniczych.

Na głębokie uznanie społeczeństwa zasługują aktywna postawa nauczycieli, którzy wiele serca i osobistego trudu włożyli w sprawne przygotowanie Olimpiady. Do najlepiej przygotowanych szkół należały m. in. wszystkie szkoły dzielnic Grunwald w Poznaniu, Technikum Przemysłu Mięsnego w Krotoszynie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Łączności dla Pracujących w Poznaniu, Technikum Chemiczne nr 1 w

Nie będzie dalszych bombardowań tankowca

Brytyjski minister spraw wewnętrznych Roy Jenkins, który kieruje operacją likwidacji ropy naftowej we wraku „Torrey Canyon” oświadczył w czwartek wieczorem, że jego zdaniem cała ropa we wnętrzu zbiornikowca została zniszczona i w związku z tym nie należy oczekiwać nowych bombardowań.

Radiostacje brytyjskie w dalszym ciągu jednak ostrzegają jednostki przed zbliżaniem się w rejon, gdzie znajdował się zbiornikowiec. Równocześnie stwierdzono, że pomiędzy dwoma tankowcami płynącymi wzdłuż kanału La Manche znajdują się dwie plamy ropy naftowej — jedna o długości 12 km, a druga 8 km. Plamy te zostały zlokalizowane i sfotografowane przez samolot lotnictwa brytyjskiego. PAP

Poznaniu, Liceum Ogólnokształcące w Kępnie.

Do eliminacji wojewódzkich staje 17 drużyn, wyłonionych na eliminacjach rejonowych. (az)

W kółkach rolniczych

Dodatek za prace szkodzi dla zdrowia

Prezydium Centralnego Związku Kółek Rolniczych ustaliło nowe wytyczne w sprawie wynagradzania pracowników, wykonujących usługi mechanizacyjne w kółkach rolniczych i w międzykółkowych bazach maszynowych.

W wytycznych określono, że traktorzyści kółek rolniczych i MBM-ów będą otrzymywać wynagrodzenie zasadnicze za każdą godzinę przepracowaną efektywnie sprzętem traktoro-maszynowym. Wielkość wynagrodzenia jest uzależniona od rodzaju obsługiwanego ciągnika.

Nową rzeczą jest wprowadzenie dodatku za prace szkodliwe dla zdrowia, do których zaliczono: rozsiewanie wapna i nawozów sztucznych, rozlewanie nawozów płynnych oraz opylanie i opryskiwanie roślin preparatami chemicznymi.

Oprócz tego, zarządy kółek i MBM-ów mogą przyznawać traktorzystom premie miesięczne za terminowe, sprawne i dobre jakościowo wykonanie prac rolniczych (nie dotyczy to transportu pozarolniczego). Premia ta będzie uzależniona od kategorii traktorzysty. I tak, traktorzyści I kategorii mogą otrzymać premię w wysokości do 35 proc. zasadniczego wynagrodzenia, II kategorii — do 20 proc., a III kategorii — do 10 proc. (PAP)

W zespole kosmonautów USA nie ma kobiet

Jak zakomunikował w czwartek 30 bm. przedstawiciel rzecznik amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej, w zespole kosmonautów USA nie ma żadnej kobiety. Na lot w Kosmos oczekuje 69 kandydatów. (PAP)

Zmarł marszałek Rodion Malinowski

Dokończenie ze str. 1

nej. Po ukończeniu Akademii Wojskowej, został dowódcą sztabu pułku, później, dowódcą wydziału operacyjnego w sztabie okręgu, następnie dowódcą sztabu korpusu, a kole wykładawcą w Akademii Wojskowej.

Podczas II wojny światowej dowodził korpusem piechoty, armią, a następnie wojskami kilku frontów; był dowódcą armii w bitwie pod Stalingradem (1942 r.), dowódcą Frontu Południowego, następnie Południowo-Zachodniego (1943 r.) na terenach Donbasu i południowej Ukrainy; dowodził wojskami trzeciego i drugiego Frontu Ukraińskiego w operacjach pod Jassami i Kiszyniowem oraz przy wyzwoleniu Rumunii, Jugosławii, Węgier, Austrii i Czechosłowacji (1944—1945).

We wrześniu 1944 r. mianowany został Marszałkiem ZSRR. Po klęsce Niemiec faszystowskich, dowodził wojskami Frontu Zabajkalskiego — armia pod jego dowództwem rozgromiła wspólnie z armią Mon golskiej Republiki Ludowej japońską armię kwantuńską (1945 r.).

Po zakończeniu wojny, mianowany został I wiceministrem obrony i dowódcą naczelnym wojsk lądowych. W październiku 1957 roku powołany został na stanowisko ministra obrony ZSRR. Był członkiem KC KPZR od 1956 r., deputowanym do Rady Najwyższej od 1946 r. Posiadał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, nadany dwukrotnie.

Nowe zasady obsługi dewizowej

Dokończenie ze str. 1

dokumentów otrzymają 50 proc. przydziału.

Nie sprzedaje się zagranicznych środków płatniczych na przejazd tranzytem przez kraje socjalistyczne z uwagi na możliwość wymiany 150.— zł na osobę.

Osoba wyjeżdżająca poładem mechanicznym do Bułgarii, Jugosławii lub Rumunii może dodatkowo do normy osobowej zakupić za granicę środki płatnicze na pokrycie kosztów paliwa i eksploatacji pojazdu na trasie do 500.— zł na pojazd mechaniczny w tym nie więcej niż 50 kcs.

Sprzedaż indywidualna dewiz na podstawie przedłożenia paszportu lub wkładki paszportowej może być dokonana tylko jeden raz w ciągu roku kalendarzowego. Przewoźnicy zagranicznych środków płatniczych na wjazd indywidualne, biura podróży i bank będą pobierały od dnia 1 kwietnia 1967 r. opłaty na Centralny Fundusz Turystyki i Wypoczynku (opłata turystyczna) w wysokości określonej zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 21 marca 1967 r.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Są tradycje rozprawiania się!

Pesymizm prognoz co do szans, na jakie może liczyć opozycja w NRF, pogłębiała świadomość historycznych, złych doświadczeń w tej dziedzinie. W momencie wybuchu I wojny światowej lewica starego stylu reprezentowana przez SPD nie stanęła na wysokości zadania. W sierpniu 1914 r. społeczeństwo niemieckie omamiono perspektywą „obrony ojczyzny”. Histeria nacjonalistyczna, przepiętowana uchwałą o kredytach na cele wojenne, poparta przez SPD, zepchnęła na daleki plan szanse obrony cywilizacji i kultury europejskiej przed zagładą. Na stanowiskach opozycyjnych wytrwał jedynie Związek Spartakusa, później KPD. Wprawdzie wydarzenia w Rosji w latach 1917—18 i rewolucja listopadowa 1918 roku w Niemczech przesądziły w sensie negatywnym restaurację monarchii Hohenzollernów. „Niemiecka rewolucja — stwierdzał Abendroth — utknęła jednak tylko przy samej przebudowie struktury politycznej. Biały terror, który rozpoczął się od haniebnego zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg — pozabawił lewicę ich najlepszych głów”.

W ten sposób Republika Weimarska stała się widownią odradzającej się reakcji, starego reżimu, w którym nadrzędną rolę zaczęli odgrywać przywódcy Reichswehry, nacjonalistycznych stronnictw, konserwatywnej inteligencji uniwersyteckiej, reprezentanci kościołów i reakcyjnego sądownictwa. Wielką własność junkierską na wschodzie uratowano przed bankructwem przez subwencjonowanie ich nieopłacalnych latyfundiów. Wzrosły niepomniernie wpływy koncernów i kapitału. Kryzys gospodarczy 1929 r. winien był skonsolidować opozycję. W warunkach utrwalania się rozbieżności w poszczególnych stronnictwach sytuację zdołał jednak odwrócić na swą korzyść ruch nacjonalistyczny. Hitlerizm sprzymierzył się w przygotowaniach wojennych z wielkim kapitałem. Przygotował do wojny i do samej agresji z 1939 r. nie zdołała powstrzymać żadna opozycja. Przywódco ruchu robotniczego zapewnili hitlerowskie obozy koncentracyjne, ówczesni reprezentanci lewicy intelektualnej zdołali w większości ocalić życie na emigracji.

Dziś zauważalne są pewne prawidłowości między stanem ówczesnym a współczesnym. Na emigracji po r. 1933 osiedlili się m. in. przedstawiciele niemieckiej literatury — bracia Arnold i Stefan Zweigowie, Robert Neumann, bracia Tomasz i Henryk Mann, Anna Sehgers, Bertolt Brecht, wśród wybitnych przedstawicieli nauki — Albert Einstein, teolog Karl Barth, Tillich i inni. Dziś na emigracji przebywają Karol Jaspers, Golo Mann, Hans Magnus Enzensberger, Peter Weiss i inni. Analogie jakkolwiek rzucające się w oczy, nie są jednak całkowite. Prace filozoficzne Jaspersa, dzieła historyczne Manna, literackie utwory Weissa i Enzensbergera są dostępne na rynku czytelnictwa w NRF. Zasięg i skuteczność ich oddziaływania są jednak ograniczone w analogiczny sposób jak polityczno-pamfletowa działalność wielu publicystów i literatów, których wiąże jedynie umownie sama „czysta” krytyka realiów politycznych w NRF.

W 1965 r. z okazji ówczesnych wyborów do Bundestagu grupa 25 autorów wydała zbiorową pracę pod redakcją wspomnianego już inspiratora „Grupy 47” — Hansa Wernera Richtera. Autorzy — wspólnie z wymienionymi już 13 pisarzami oraz 36 autorami tzw. „Bilansu 1962” — którzy pokusili się o zdefiniowanie ich stanowiska i określenie ich miejsca w społeczności zachodniemieckiej, razem zresztą także z wielu publicystami i z reprezentantami Kościoła Ewangelickiego, którzy złożyli swój podpis pod znanym memorandum w sprawie sytuacji przesiedleńców i diałaczy z Polski, mogliby być wspólnie sklasyfikowani w gronie przedstawicieli tzw. opozycji pozaparlamentarnej. Takie zestawienie nie odzwierciedliłoby jednak rzeczywistego stanu rzeczy. Nie byłoby kompletne. Samo operowanie coraz większymi cyframi jest jednak celowe ze względu na możliwość wykazania ilościowego wzrostu grupy opozycyjno-pozaparlamentarnej. Dla grupy tej, akcentującej konieczność zmiany struktury stronnictw i modelu rządów, utworzenie rządu wielkiej koalicji stanowi unik, który miał

uchronić reżim chadecki przed frontalnym atakiem krytyków. Unik wprawdzie pomieszał na pewien czas szyki, nie usunął jednak z pola widzenia obiektów, ku którym zwraca się atak opozycjonistów. Po kilku miesiącach euforii, w polu widzenia pojawiają się te same nazwiska reprezentantów „lewicy intelektualnej”, ale widoczne są jednocześnie dalej idące plany generalnej rozprawy z każdą, nie tylko „intelektualną” opozycją w NRF, nawet jeśli ona stanowi tylko surogat skutecznego oporu.

W Monachium powstała „Fundacja Niemiec”, której patronuje stary kanclerz Adenauer. Jej zadaniem jest skonsolidowanie reakcjonistów i obrona stanu rzeczy panującego w NRF. Jednocześnie na łamach straussowskiego „Kuriera Bawarskiego” wystartowała ofensywa przeciwko niektórym związkom branżowym występującym przeciwko ustawodawstwu wyjątkowemu. Trwa nagonka na byłych członków KPD.

Jak wiadomo, NRF w ciągu 18 lat istnienia wpisała do chronologii wydarzeń politycznych: relegowanie sekretarza KPD M. Reimanna z Bundestagu za jego obronę stanowiska NRD i Polski w sprawie wytyczenia granicy na Odrze i Nysie, delegację KPD, powołanie do życia szeregu organizacji, zwalczania komunizmu, opracowanie projektu totalitarnego ustawodawstwa wyjątkowego itp. Fakty te, jak i dyskryminowanie tzw. polityków wyrzeczonych oraz terror stosowany wobec członków Niemieckiej Unii Pokoju, Związku Prześladowanych przez Reżim Nazistowski i innych organizacji podciąganych pod miano „kryptokomunistycznych”, świadczy o bezwzględnej walce o przywrócenie zasad ślepego posłuszeństwa według wzorów pruskiej Kadavergehoras. Utworzenie wielkiej koalicji, choć nie oznacza jeszcze całkowitej likwidacji oporów przeciw zglebieżaniu życia politycznego, jest niewątpliwym przejawem zawierania się kleszczy obejmujących żelaznym uściskiem oponentów, gdziekolwiek się oni w NRF pojawiają.

ANTONI W. WALCZAK

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Poczułem, że jestem spokojny. Trema minęła bez śladu. Najgorzej doczekać chwili ukazania się na scenie. Przygotowałem sobie, że właściwie zawsze miałem skłonności kontemplacyjne, od wczesnej młodości przechylałem się ku oświeconej ascezie, może tylko bez jakiejś przesadnej ostentacji, z pewnością jednak wystarczającej, by czuć się dobrze w stroju, który miał w tym względzie swoją starą tradycję, nie zmienił się od setek lat, jak strój zakonników, i kucharzy. Wyobraziłem sobie, że naprawdę jestem kapłanem, i zdałem do człowieka oczekującego mojej pomocy. Przecież w gruncie rzeczy było to prawdą. I chyba rzeczywiście tak wyglądałem, bo gdy jeden z agentów podszedł do Jorga, i o coś go zapytał, wysunąłem się do przodu z twarzą tak pełną milczenia, że tamten przyrzawszy mi się, o nic więcej nie pytając, usunął się z drogi.

Ruszyliśmy dalej jak ludzie, których sprawy tego świata obchodzą o tyle tylko, o ile wymagają tego od nich przyjęte obowiązki, podczas przemijającego szybkiego pobytu, tu, na tej ziemi. Jorge prowadził do stojącej przy bramie domu don Bartolomea karety. Ale nie wszedł do niej. Miał rację!

Kiedy ktoś znika ludziom z oczu, gdy odchodzi i go nie ma, pozostający mają mu zazwyczaj wiele do żarcucia. Zniknięcie człowieka z pola widzenia innych ludzi, budzi w nich wątpliwości, podejrzenia, chyba że mają pewność, iż znika na zawsze — że umarł. Jorge wiedał znał tę prawdę, bo przeszedł obok karety, która ruszyła, dotrzymując nam kroku na jezdni. Pewnie dał jakiś znak woźnicy. Kierowaliśmy się ku najbliższej ulicy, wychodzącej z placu. Była jak inne, amknieta rzędem karabinierów, trzymających karabiny skierowane lufami na plac. Ciągłe

Morskiego supergiganta nie będzie

Jeszcześmy nie ochłoneli z jesiennej euforii, kiedy największy nasz statek „Ziemia Szczecińska”, ruszył swoje 24 tysiące ton „dead weight” w podróż dokoła świata, a już hrz poszedł po kraju, że do służby weszły jeszcze dwa takie statki, niedawno zaś jeszcze nośniejszy, 26-tysięcznik „Ziemia Wielkopolska”. Już się mówi o następnych takich samych „Ziemiach” — „Bvdgoskiej” i „Mazowieckiej”. Stocznia szczecińska ma budować dla PZM-u oceaniczne trampy po 32 tys. ton. Projektanci gdańscy rysują obliczają i konsultują kształty i walory 50-tysięcznika, stocznia gdwińska przygotowuje się psychicznie i materialnie do budowy tego olbrzyma w swoim suchym doku, w którym teoretycznie można wbudować 65 — czy nawet 85-tysięcznik.

Pierś nam się wzdyma z dumy narodowej, czekamy wieści kiedy w skład naszej floty wejdą statki o tonażu sto czy dwieście tysięcy ton. Ba, nawet pół miliona już nas nie zastraszają. Łatwo się osuwamy z dużymi liczbami, a szczególnie wrażliwość na prestiż wobec świata podsuwa nam przekonanie, że narody przed nami uklekną, gdy zobaczą kilkadziesiąt tysięcy ton w jednym kawałku pływającym pod białą-czerwoną banderą.

Atę stutysięcznika raczej nie będzie. Nie dlatego, że nasze stocznie nie mają takich pochłini, można je przecież rozbudować. I nie dlatego, że nas nie stać na kupno za granicą; taki statek byłby przecież tańszy niż cztery 25-tysięczniki. Po prostu dlatego, że nasi żegludzi fachowcy pozostawiają swoje ewentualne emocje prestiżowe na prywatny użytek zawodowe zaś ostrożnie przewidują i chłodno kalkulują, słuchając jak trawa rośnie i patrzając skąd wiatr wieje.

Żegluga morska ma przede wszystkim obsługiwać nasz handel zagraniczny, oczywiście w wymiarze tych towarów, które wędrują morzem. Obecnie czyni to w niecałych 40 procentach, resztę musimy wywozić czy sprowadzać obcymi statkami — za dewizy. Żegluga powinna też obsługiwać tranzyt, tzn. ten obrót towarowy naszych sąsiadów, który przechodzi przez porty morskie. Żegluga wreszcie powinna przewozić obce towary między obcymi portami, czyli „sprzedawać swoje usługi przewozowe”, a więc zarabiać dewizy. Ogólnie biorąc, to co żegluga pszczołka znosi do państwowego dewizowego ula, stanowi około 4 procent całego rocznego zbioru

ru — co zważywszy, że rój pszczołek jest nader liczny — stawia żeglugę morską w rzędzie wyróżniających się zbieraczy.

Flota, która ma wypełnić te zadania musi być, po pierwsze, na tyle duża, by mogła pomieścić i przewieźć przewidywaną ilość towarów. Po drugie, statki powinny być dostosowane do rodzajów towarów, do warunków i tras, na których mają pływać, do stanu technicznego portów, do których mają zawijać. Po trzecie, powinny być nowoczesne a także w budowie i w eksploatacji, szybko się amortyzować ale i dostatecznie długo żyć w pełnej sprawności.

Rozwój tonażu naszej floty zapowiada się olbrzymi, choć nie przewiduje się jakichś supergigantów. Pod koniec poprzedniej 5-latk mieliśmy niecały milion 300 tys. ton (w 55 roku było tylko 330 ton), bieżąca mamy zakończyć milionem 800 tysięcy, do 1975 r. dojdziemy do dwóch milionów 700 tys. DWT, a na 1980 rok przewiduje się cztery miliony. Trzykrotny wzrost w ciągu piętnastu lat.

Specjalizacja... Innego statku trzeba do przewozu rudy czy węgla, innego do owoców czy mięsa, innego do butów, mebli, papieru, maszyn, czy innej „drobnicy”, innego do drzewa, innego do bydła... Żeby to rozsądnie zaplanować, trzeba się orientować i przewidywać, jakie towary będą do przewiezienia nie tylko za rok czy dwa, ale za pięć, za dziesięć... I skąd i dokąd, jakie są i prawdopodobnie będą warunki przeładunku, który statek będzie pływał np. do Rotterdamu, gdzie dźwigów do wyboru i koloru, a który do Calabaru, gdzie cały port to niewielka platforma nad rzeką i przy niej magazyn.

Taniść, opłacalność... Im większy statek, tym tańszy w eksploatacji. Ale czy taki duży przejdzie przez Kanał Kiloński i Cieśninę Duńską, żeby się wydostać z Bałtyku? A jak długo ma żyć? Technika budowy coraz się szybciej rozwija, co roku coś nowego, dziś za-

mówione nowoczesne cudo schodzi z pochylni za niecały rok jako norma, po pięciu latach jeszcze ujdzie, po dziesięciu podstarzały. Czy trzymać się dotychczasowych obyczajów i liczyć na 25 lat eksploatacji? Czy raczej przewidywać, że po 15 latach lepiej się opłaci sprzedać na złom i sprawić sobie nowy, bo diabli wiedzą czego ta konkurencja tymczasem nie wymyśli. Przecież trzeba walczyć o te przewozy między obcymi portami, a handlowcy wybierają takich przewoźników, którzy oferują taniść, szybkość i staranną opiekę nad powierzonym ładunkiem. No a już byłoby skandalem, gdyby zagraniczny armator mógł zaferować lepsze niż nasza flota warunki przewozu naszemu handlowi zagranicznemu.

Z tego równania o wielu nie wiadomych, raczej niezupełnie wiadoomych, wyłania się już za rys rozwiązania, zarys drogi do owych czterech milionów tonażu w 1980 r. A więc dalszy rozwój floty trampowej, tj. statków przeznaczonych do przewozu ładunków masowych, statków dużych, rzędu 15, 25 do 40 tys. ton. Przewiduje się statki dostosowane do poszczególnych ładunków, jak siarka, kwas siarkowy, nawozy sztuczne, drzewo i wiele innych towarów. Żegluga liniowa zasila 15-20 tysięcy ton, o większej niż dotychczas szybkości, 22 — 25 węzłów, do przewozu drobnicy dojdą jednostki dostosowane do ładunków przygotowanych w kontenerach czy na paletach. Do ładunków płynnych służąca ma, obok wielu mniejszych, kilka zbiornikowców po 50 — 60 tys. DWT.

A więc sześćdziesiątka będzie musiała zadowolić naszych miłośników morskich arcykolesów. Taki bowiem kierunek rozwoju naszej floty wynika z obserwacji i analizy tendencji morskiego rynku światowego i zestawienia tych tendencji z potrzebami kraju, które w swoim zakresie ma zaspołokoć Polska Marynarka Handlowa.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Jubileusz Mariańskiego



Zygmunt Mariański — Zygmanski

W niedzielę wieczorem podczas spektaklu „Bal w Operze” Heubergera obchodził będzie 40-lecie pracy artystycznej Zygmunt Mariański. Jubilat pokaże się publiczności w starannie wypracowanej i wesolej roli Teofila Beauvissou, czyli usiłującego, bez większych sukcesów, wyrwać się na wolność starego pantoflarza. Publiczność na pewno będzie cieszyła się i śmiała, oklaskując artystę. A piszący te słowa wspomni owe przedwojenne, zamierzchłe czasy gdy do ojca — kompozytora przychodził wówczas rozpoczynający karierę nieśmiały, szczupły baryton — Maryś Zygmanski, rodem badający z wielkopolskiego Buku. Ćwiczyli przy fortepianie fragmenty wla-

śnie szkicowanej wtedy pery „Ondraszek”, z żywiołowym „Tańcem z bójników” na czele.

Byłem obecny na jednym z pierwszych już oficjalnych występów Mariańskiego, jako solisty, w poznańskim Teatrze Wielkim. Przedstawił się godnie obok także debiutującej F. Kurowiak i S. Bestani, w scenie mitologicznej „Damy Pikowej” Czajkowskiego. Otrzymał potem Marian jakąś wysoką lokatę na konkursie radiowym. Pojechał na studia za granicę. I wybuchła II wojna światowa. Ale już wiosną 1945 roku znów widzimy artystę na afiszu pierwszych „wieczorów składankowych” w Operze, pod batutą Z. Wojciechowskiego. Teraz przyjmuje Zygmanski pseudonim Mariańskiego, do dziś dnia nie bardzo wiem dlaczego, wchodząc w najlepszy okres swego śpiewania teatralnego. Jego głos barytonowy nabiera mocy i blasku. Muzykalność nie zawodzi. Pomaga duży nerw aktorski.

Sumując role (ale i rótki) można śmiało powiedzieć, że artysta odtwarzał z górą pół setki różnych teatralnych postaci. Za dyrekcją Z. Górzyskiego przeszedł Mariański, na pewno przedwcześnie, do Operetki, gdzie już z natury rzeczy nie znajduje tyle okazji do produkowania się wokalnego — ile gra, wykorzystując swą urodzoną vis comica. Zasłużonemu i popularnemu w naszym mieście artyście z okazji jubileuszu składamy staropolskie: 100 lat!

K. NOWOWIEJSKI

jakieś rządy ludzi, zagrażały nam drogę. Słizmy dość szybko, jak sumienni duchowni spieszący do konającego, by zdążyć zanim jeszcze śmierć na dobre, i ostatecznie, zabierze go z tego świata.

Uczucie pogodnej rezygnacji malowało się na mojej twarzy. Za Hasego nie dałbym głowy. Wiedziałem, że w tym przebraniu nie czuje się dobrze. Sutanny don Bartolomea niepokojąco furczyły za nim, nawet ja, idący przodem, słyszałem to. W ogóle Hase się do czegoś takiego nie nadawał. Jorge podzwaniał, konie tuż obok, na jezdni, stapały z głowami pochylonymi, skupione, pełne powagi, jakby zwierzęta wiedziały, o co tu idzie. Kareta donny Bianci toczyła się bezzesełstnie na wielkich kołach obitych w gumowe obreze. Stawiałem kroki w taki sposób, jak to gdzieś widziałem u zdających na modły kleryków, sunących raczej, niż idących. Wszystko razem musiało wyglądać pierwszorzędnie.

Trochę tylko niepokoił mnie Hase, bo robił hałas. Zamiast sunąć jak ja — maszerował. Byłoby może przesadą upierać się, że maszerował, ale w każdym razie odgłosy jakie z tyłu do mnie dochodziły, nie miały nic wspólnego z uduchowieniem, ani z ascezą. Szedł normalnie, jak zwyczajny człowiek. Nie ma sensu spierać się kto z nas obrał właściwszą drogę. Może właśnie Hase, nie ja. A najpewniej to było tak, że on i ja, dopiero razem, osiągnęliśmy najwyższy efekt. Na pewno tak było, bo już z daleka przed naszym orszakiem ludzie klękali, a wojskowi, i karabinierzy stawali na baczność.

Było to w dziesięć lat po traktacie laterańskim, i tyleż po konkordacie między Watykanem i rządem faszystowskich Włoch, który przywracał katolicyzmowi stanowisko religii państwowej, zapewniał kościołowi ochronę ze strony przedstawicieli władzy, pełną swobodę, ważność małżeństw kościelnych, oraz innych sakramentów, wprowadził obowiązkową naukę religii jednym słowem, w codziennej praktyce uznał księży, i inne osoby duchowne za ludzi w państwie faszystowskim — uprzywilejowanych. Trzeba przyznać, że tego wieczoru w Rzymie, było to nam szczególnie na rękę.

cdn

Pierwszy polski musical

„MOCNE UDERZENIE” — film produkcji polskiej. Reżyseria: Jerzy Passendorfer. Zdjęcia: Kazimierz Konrad. Muzyka: Andrzej Zieliński (w wykonaniu Skaldów oraz Orkiestry Rozgłośni PR w Warszawie pod dyr. kompozytora). Muzyka baletowa: Jerzy Milian. Śpiewają zespoły Skaldów i Niebiesko — Czarnych. Choreografia: Conrad Drzewiecki. Tańczy zespół baletowy Opery Poznańskiej. Wykonawcy: Magda Zawadzka (Lolo), Jerzy Turek (Kuba — Johnny Tomala), Irena Szczurowska (Majka), Włodzisław Głiński (reżyser TV Lelewicz), Wiesław Michnikowski (kompozytor), Maria Chmurkowska i Aleksander Dzwonkowski (tożdz Majki) i inni.

Musical jest wynalazkiem amerykańskim z okresu ostatniej wojny. Jest to śpiewane i tańczone widowisko, którego treść i scenariusz stanowią codzienne wydarzenia współczesnego życia. Charakterystyczne są prostymi, rytmicznymi tańcami i muzyką opartą głównie na elementach jazzowych. Amerykanie próbowali przenosić musical, który narodził się w teatrze muzycznym na ekrany filmowe. Robili to z dużym powodzeniem, a czołowe pozycje tego gatunku

jak np. „West Side Story” zrobiły zawrotną karierę i także kasę.

„Mocne uderzenie” jest pierwszą ekranową próbą polskiego musicalu. Przekonują nas o tym przede wszystkim liczne i duże wstawki baletowe, bez których można by całą akcję potraktować jedynie jako pretekst do pokazania dwóch modnych zespołów mocnego uderzenia, jak to było w filmie „The Beatles” o czterech kuliadach z Liverpoolu. Ba, ale do takiego filmu trzeba mieć zespół o takiej renomie i legendzie jak właśnie bitles. Rzecz jasna nie można do nich przymierzać Skaldów, nawet gdyby się uznało różnicę w poziomie wykonawstwa muzycznego obu zespołów za niewielkie.

Otrzymałmy więc filmowe widowisko, bardzo kolorowe, w którym dużo się śpiewa, dużo tańczy. Niestety, śpiewa się nie najlepsze piosenki, nie zbyt wpadające w ucho. Tymczasem gwóźdź musicalu musi być fenomenalna piosenka, która śpiewa potem ulica. Brak takiej piosenki, chociażby jednej, uważam za główny minus filmu. Tańczy się dużo i dobrze. Z satysfakcją odnotowujemy, że jest to zasługa poznaniaków ze znakomitym Conradem Drzewieckim na czele. Niestety, tańce te są przeważnie źle wkomponowane w akcję filmu, nie znalazłoby dla nich wystarczająco jasnych

motywów, przez co sprawiają wrażenie obcego ciała, czegoś co niepotrzebnie przerywa i tak już wąską akcję. Element codzienności załatwia zjawisko „beatlemanii” czyli młodzieżowej mody na długowłosych, zbyt głośno śpiewających chłopców z gitarą. Zjawisko potraktowano z łagodną kpina. Tak jak trzeba.

Musical wymaga jeszcze gwiazdy. Nie ma jej w „Mocnym uderzeniu”; mimo całej sympatii jaką budzi Magda Zawadzka ze swoją ponętą sylwetką nowoczesnego kociaka nie jest to gwiazda, której nazwisko przyciąga kinomanów. Cała zresztą aktorska strona filmu nie jest zbyt bogata. Będę tkwią w scenariuszu, który zaproponował akcję zbyt bladą, by można ją było dramatycznie dobrze rozegrać.

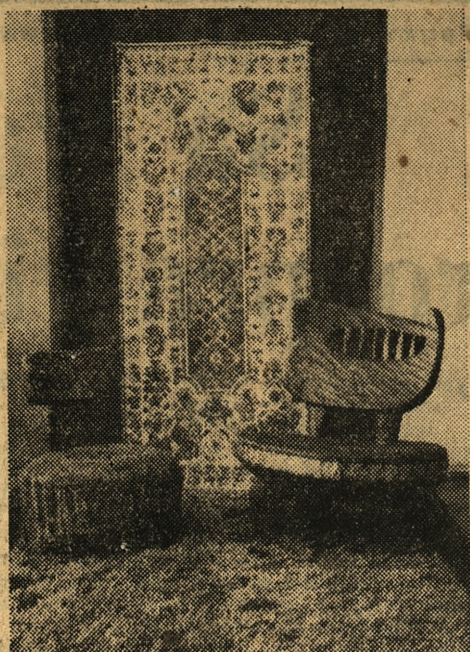
W sumie film nie jest dobry, sprawia wrażenie skleconego naprędce, byle jak. Tymczasem właśnie musical filmowy wymaga szczególnie starannego przygotowania i wielkich kosztów (oniacają się one stokrotnie). Nic więc dziwnego, że widzownia, głównie młodzieżowa, odbiera film milcząc, mimo szalonego dopingu ze strony ekranowej widowni stały się. Nic też dziwnego, że w parę dni po premierze widownia świeciła już w Baltyku pustkami. Musical „nie jest sztuka łatwa ani mała”.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Raz na ludowo

Cepeliowskie wyroby artystyczne i użytkowe oparte na najpiękniejszych wzorach naszej sztuki ludowej — są już szeroko znane w świecie. Nie zawsze natomiast dostrzegamy je my sami. By zaprzeczyć znanemu przysłowiu „Cudze chwalicie — swego nie znacie” prezentujemy więc kilka jej ludowo-stylizowanych propozycji.

Na zdjęciu obok: „Cepella” proponuje własny styl luksusowego urządzenia wnętrza, jak choćby ten kącik na zdjęciu...

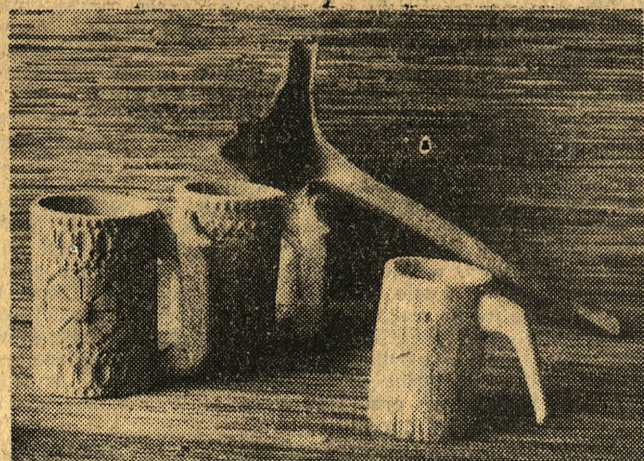


Nawet gdy meble mamy „typowe” pozostaje jeszcze masa drobniaków, które mogą urozmaicić standardowość wnętrza formami pięknymi, a zarazem użytecznymi.



Wielu artystów plastyków, którzy zajmują się produkcją biżuterii, czerpie z ludowych tradycji ornamentyki i metody fraktowania drewna, metalu, czy kamienia. W ten sposób powstała już nowa „polska szkółka” w dziedzinie ozdób. Miedziane klipsy wykonał poznański artysta metaloplastyk Ryszard Kulm.

Na zdjęciu obok: Słomiane ludziki, miniaturowe ściennych rannetów i cała menażeria zwierząt ze słomy — oto jeszcze jedna forma twórczości wzorowanej na folklorze różnych regionów naszego kraju.



Na zdjęciu poniżej: w kilkunastu makietach, dywanach, materiałach obiciowych, serwetkach, zasłonach okiennych — również nie trudno odnaleźć wpływ twórczości artystów ludowych.

CAF — fot. Staszyszyn (1) Sokolowski (3)



Alert dla Sandomierza trwa!

Powstrzymanie niepokoju sandomierskiej ziemi wymaga jednocześnie: działania doraźnego, jak i pracy długotrwałej i kosztownej. Szansa jest — uratowanie miasta tysiącletniej historii od niechybnej zagłady. Program ratowania miasta zakłada kompleksowe działania w podziemiu i na skarpie oraz odpowiednie unowocześnienie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Działanie doraźne to m. in. zakładanie dalszych rowów odpływowych na wschodniej skarpie. Stwierdzono, że less wymywany jest nie przez wodę z urzędów miejskich, ale przez źródła podskórne. Niezależnie od trwających jeszcze prac laboratoryjnych, które pozwolą znaleźć właściwą metodę odwodnienia skarpy, ekipy ratownicze rozpoczną wbijanie pali sięgających do 40 m głębi, tzn. aż do trwałego podłoża z łupków kambryjskich. Między palami powstanie siatka słupów, coś w rodzaju specjalnej grodzi.

Nieodzownym warunkiem powodzenia tej pracy jest pełna swoboda działania ekip ratowniczych. Wymaga to natychmiastowego ewakuowania 223 osób z najbardziej zagrożonych, porośniętych już kamieniczek. Później zaś przekwaterowanie dalszych 900 osób. Pewną pomoc w uzyskaniu izb zastępczych zadeklarował okręg wojskowy. W projektach planu 5-letniego woj. kieleckiego znalazło się również dodatkowych 250 mieszkań dla Sandomierza.

Powodzenie podjętej akcji uzależnia likwidacja wąskiego gardła, jakim jest brak odpowiedniej ilości ludzi i sprzętu. Codziennie nadchodzi — dziesiątki telegramów od osób prywatnych i instytucji z całej Polski, deklarujących pomoc w materiale i robociznie. Alert dla Sandomierza — trwa.

PAP

Konkurs na recenzję

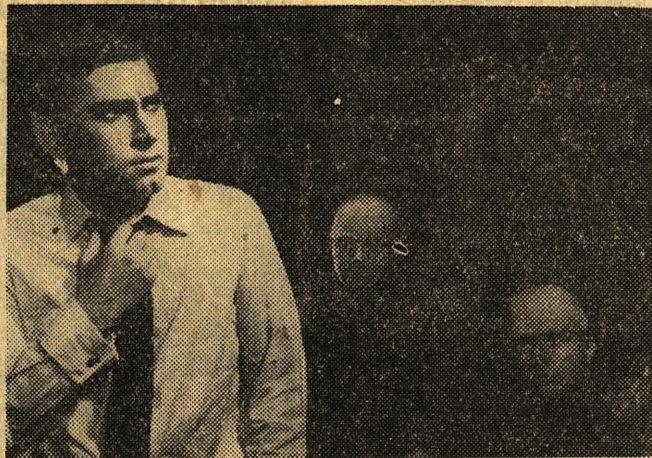
Młodzież w teatrze

W Międzynarodowym Dniu Teatru ogłosiliśmy wspólnie z Teatrem Polskim w Poznaniu konkurs dla młodzieży szkół średnich na recenzję jednego z siedmiu wybranych przez nas spektakli teatrów poznaniaków: „Tanga” Mrożka, „Wyzwolenia” Wyspiańskiego, „Kramu z piosenkami” Schillera i „Łąki” Leśmiana z repertuaru Teatru Polskiego oraz „miestnika” Hochhutha, „Trojęk” Sartre'a i Poznańskiego „Kredowego Koła” Szumowskiego, granych na scenie Teatru Nowego.

Przypominamy dzisiaj raz jeszcze warunki konkursu. Mogą w nim brać udział uczniowie wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych nie tylko z Poznania. Wyróżnienie uczestnictwa jest nadawane 2—3 stronicowego

omówienia interesującego spektaklu w formie recenzji. Tekst powinien być napisany czytelnie, najlepiej na maszynie i przesłany pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — do 18 kwietnia br. Jury, w którego skład wchodzi przedstawiciel teatru i prasy, ma do dyspozycji cenne nagrody, m. in. 2 abonamenty na wszystkie premiery roku oraz książki ogólnej wartości tysiąca złotych.

Na zdjęciu: Andrzej Adamczewski wykonawca głównej roli w wybranym do recenzowania spektaklu „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego na scenie Teatru Polskiego.



W następnym tygodniu (3—9 IV) polecamy szczególnie spektakle teatralne oraz festiwal piosenki z Wiednia (w sobotę):

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla młodych „Klub Pancernych”; 17.30 — „Magister na zagrodzie” z cyklu „7 milionów młodych”; 18.10 — „Spacerkiem po kinach”; 18.40 — „Eureka”; 20 — rep. filmowy „Legenda o Łysej Górze”; 20.25 — Teatr TV „Drzwi” L. Budreckiego i I. Kanickiego. Wśród wykonawców: K. Opaliński, I. Gogolewski, R. Hanin, J. Jedlewska, S. Butrym, J. Kreczmar, G. Ludkiewicz; 21.45 — rep. filmowy „W San Francisco”.

WTOREK: 10 — „Z zamkniętymi oczyma”, film węg.; 15.25 — Przysposobienie rolnicze — „Organizacja gospodarstwa”; 17.05 — Dla młodych „Zrób to sam” i „La tajacy Holender”; 18 — „Wiem



wszystko”, teleturniej; 18.50 — „Na morskich szlakach”; 20 — Wystąpienie ambasadora WRL z okazji XXII Rocznic Wyzwolenia Węgier; 20.15 — Program Redakcji Wiejskiej; 20.30 — „Z zamkniętymi oczyma”, film węg.; 21.40 — „Klasy” — magazyn aktualności filmowych.

ŚRODA: 10.30 — „Pulapka” z serii „Święty”; 16.20 — „Przyominamy, radzimy” — „Stosowanie herbicydów w warzywach”; 16.30 — PKF; 16.40 — „Mąż na gospodarstwie”, film z cyklu: „Stare gagi”; 17 — Dla dzieci: „Kukuleczka kuka”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — Magazyn medyczny; 18.15 — Gawędy muzyczne prof. S. Siedzińskiego z cyklu: „Historia muzyki” — Bec-

thoven; 20.20 — „Pulapka” (Święty); 21.10 — „Światowid”.

CZWARTEK: 16.15 — Kurs rolniczy, „Mechanizacja w ochronie roślin”; 17 — Dla dzieci — Kino „Ptyś”; 17.20 — Dla młodych „Co dalej, ósma klasa?”; 17.40 — z cyklu: „Na zdrowie”; 18.30 — „Sąddeckie Lachy”, program regionalny z Krakowa; 20 — „Z piosenką pod rękę”, film rysunkowy prod. kanadyjskiej; 20.25 — „Zbieg” z serii „Błękitny express”; 21 — Utwory G. Erescu w wykonaniu wokalistów i tancerzy z Bukaresztu.

PIĄTEK: 12.20 — „Gdzie twoje miejsce”, film CSRS; 17 — Dla dzieci „Miś z okienka”; 17.15 — Dla młodych — „Za pięć lat na Księżycu”, telekonkurs; 18 — „Azymut”; 18.25 — „Wielokropek”; 18.45 — Wszelchnia tv: „Kiedy Iluzjon stał się kinem”, program z cyklu: „Klub opowieści z myszką”; 20.15 — Kronika Tygodnia; 20.30 — Teatr TV: „Wyzwolenie Wotana” E. Tellera; 21.50 — „Studentenci z wieczorówki” — program studencki.

SOBOTA: 16.30 — „Płynne złoto”, film USA; 17.05 — Dla młodych „Konkurs 5 milionów”; 18.05 — „Po szóstej” — młodzieżowy klub telewizyjny; 19.30 — Monitor; 20 — „Płynne złoto” — film; 21.40 — Sport; 22 — Festiwal piosenki (transmisja z Wiednia);

NIEDZIELA: 10 — Dla młodych „W 50 rocznicę Października”; 10.55 — film z serii „Śladami kpt. Cooka”; 11.55 — PKF; 12.45 — „Szczęśliwa rodzinka” z serii „Czarownice”; 13.35 — „Janowiec, w którym straszny” z cyklu: „Piórkiem i węglem”; 14 — Teatr Młodego Widza: „Krysią Bezimienną” A. Domańskiej; 15.55 — „Herbert George Welles” z cyklu „Portrety”; 17 — Piłka nożna: Polonia (Bytom) — Górnik (Zabrze); 18 — Teatrzyk Jadwigi Rutkowskiej; 18.45 — „Prof. Tutka był dziennikarzem” z serii — „Klub prof. Tutki”; 19 — Felieton literacki A. Sandaera; 20 — „Złodziej z Tibidaba”, film francuski.

Fot. (2) — K. Przychodzki



We wsi Kąkolewo (powiat Leszno) odbyły się indywidualne mistrzostwa powiatu LZS w tenisie stołowym mężczyzn na 1967 rok.

Tytuł mistrza wywalczył Eugeniusz Cichoszewski z Rydzyny.

Na drugim miejscu uplasował się Zbigniew Kaźmierczak (Górka Duchowna), przed: 3. Eliguszem Wójcikiem (Antoniny), 4. Henrykiem Zukowskim (Święciechowa), 5. Janem Katarzyńskim (Kąkolewo), 6. Stanisławem Krzyżyńskim (Pomykowo). (R)

W grupie „A” w Mercedes (Argentyna) grać będą: USA, Jugosławia, Włochy i Meksyk, a w grupie „B” w Bahía Blanc (Argentyna) — ZSRR, Argentyna, Japonia i Peru. (x—PAP)

pkt. przed Francją — 27 i Belgia — 29 pkt.

Jeszcze lepiej spisali się juniorzy, którzy również wywalczyli tytuł drużynowego mistrza Europy, a w klasyfikacji indywidualnej zajęli trzy pierwsze miejsca.

Mistrzem Europy został Kot przed Zabawskim i Trójnarem, na 5 miejscu sklasyfikowany został Truchan — 23,02. Drużynowo Polska zdobyła 6 pkt., wyprowadzając Francję — 21 pkt. i Włochy — 27 pkt. (t)

**ZWYCIĘSTWO PINGPONGISTÓW
JUGOSŁOWIAŃSKICH**
W sali warszawskiej Polonii rozegrano 30 bm. międzynarodowe spotkanie tenisa stołowego między zespołem jugosłowiańskim „Żeleznikar” z Lublany i Polonią Warszawą. Zwyciężyli Jugosłowianie 6:4. (t)

Za przygotowanie zespołu do mistrzostw świata tytuły zasłużonych trenerów ZSRR nadano Bobrowowi i Kostriukowi. (t)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 76 (7193) 1 IV 1967

Kwiecień	Zbigniewa
1 Sobota	Słońce: 5.23-13.28

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Marat Sade”; **NOWY** — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; **OPERA** — g. 19 „Katarzyna Izmałowa”; **OPERA** — g. 19 „Bal w operze”; **MARCIANEK** — g. 19 „Łaźnia”;

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŹ Ceramik: nieczynne; **Notec:** „Szyfry”; **CZARNKOW:** „Pleko i niebo”; **GNIEZNO** Lech: „Boccacio 70” i „101 Dalmatyńczyków”; **Polonia:** „Kruk”; **GOŚCIN:** „Winda towarowa”; **JAROCIN:** „Wehikuł czasu”; **KALISZ** Kosmos: „Gamon”; **Stylo:** „Gdzie jest trzeci król”; **Oaza:** „Mocne uderzenie”; **Syrena:** „Mandrill”; **„Złoty Alaski”;** **KEPNO:** „Mr Hobbs na urlopie”; **KŁODAWA:** „Gdzie jest trzeci król”; **KŁODAWA:** „Najpiękniejsze oszustwa świata”; **„200 mil do domu”;** **KONIN** Energetyk: „Pieski świat”; **(Mondo cane);** **Górniki:** „Sublokator”; **KOŚCIAN:** „Ostatni zachód słońca”; **KROTOSZYN:** „Szyfry”; **LESZNO** Klubowe: „Niewierność”; **Panorama:** „Sublokator”; **MIEDZYCHÓD:** „Koty”; **NOWY TOMYŚL:** „Czarny żwir”; **OBORNIKI:** „Gentleman z Epsom”; **OSTRÓW** Roma: „Grunty do zdrowienia”; **Słońce:** „Pogarda”; **OSTRZESZÓW:** „Gdyby tysiąc kłamek”; **PIŁA** Iskra: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; **Iskra:** „Bokser”; **Koral:** „Zamienimy się meżami”; **PLESZEW:** „Viva Maria”; **RAWICZ:** „Niagara”; **SŁUPCA:** „Zawsze w niedzielę”; **SREM** Klubowe: „Trema”; **Słonko:** „Strzelby Apaczów”; **SRODA:** „Kotkowiek wie...”; **SZAMOTULY:** „Nie przysyła mi kwiatów”; **TRZCIANKA:** „Viva Maria”; **TUREK:** „Bumerang”; **WĄGROWIEC:** „Rysopis”; **„Śmierć Tarzana”;** **WOLSZTYN:** „Głos ma prokurator”; **WRZEŚNIA:** „Małżeństwo na niby”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afganistan”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 9-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Kontuszowe pasy” — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa fotograficzna Z. Kapusto: „Trochę Paryża” (do 10 km.).

ZPAP (Arseń) — St. Rynek — wystawa Heleny Mi. ałowskiej i Teresy Sinińskiej-Usarewicz — g. 10-18 (do 4 IV).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10-20.

Pawilon Meblowy (Swierczewskiego 28) — XIV wystawa prac uczniowskich — g. 9-17 (do 2. IV).

BWA — Arseń (Stary Rynek) — „Współczesna grafika we Francji” — g. 10-18.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Raszei (chirurgia, interna) — ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51).

Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka — (ul. Szkolna 8/12 — telefon 511-11).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20 — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 9; Ugory 18; wypadki uliczne, tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45).

Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (g. 15-23); stomatologiczne (g. 18-7); chirurgiczne I ul. Kórnicka 8 (cała doba).

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53 i Starołęcka 79 (dyżur nocny).

RADIO

SOBOTA — **PROGRAM I** — Fala 1322 m i UKF 69.74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV;

Kariki z podróży

Urodzajny klimat

Gdybym spośród miast województwa poznańskiego miał wytypować najaktywniejsze pod względem kulturalnym, wymienilibym Leszno. Tamtejszy Dom Kultury wyróżnia się inicjatywami i ciągłe nowymi koncepcjami. Organizowane przez niego spotkania w Klubie pod Filarami weszły już w tradycję i cieszą się dużym powodzeniem. Niełatwie jest w tym dużej zastępie kierownika DK — M. Kudelli i jego współpracowników: Z. Smoluchowskiego, J. Małeckiego i innych; wiadomo, gdy zespół jest zgrany i ambitny, wyniki są dobre. Po kilku spotkaniach z tamtejszym aktywnym doszedłem do przekonania, że życiu kulturalnemu sprzyja również bardzo przychylny klimat, który wytworzyły władze miejskie i powiatowe, organizacje i społeczeństwo.

Pomiędzy Lesznom a powiatem istnieje od dawna przyzwoite dobrej działalności kulturalnej. Jest to właściwie nieformalna instytucja wzajemnej pomocy i współzawodnictwa. Gdy Z. Smoluchowski zorganizuje nowy program satyryczny, to zaraz z nim wyjeżdża w powiat, aby i tam rozpoznać i rozweselić. Gdy J. Małecki zmontuje nowy program poetycki — zaraz w powiecie odzywa się Krzycko Wielkie: my już też mamy nowy montaż! Potrzeba coś regionalnego w leszczyńskim DK, nie trzeba się nisko kła-



DLA POTRZEB KOMUNALNYCH

TRZCIANKA. — **MPGK**, które przed rokiem przeniosło się na inny teren, uruchomiło już warsztaty ślusarskie z kuźnią, siedem garaży dla samochodów, a w budowie znajduje się pomieszczenie socjalne dla 60-osobowej załogi. Przewiduje się budowę ciepłarni, hali produkcji betonów, robót drogowych i stacji benzynowej. (jn)

NOWE OŚWIECENIE

WIELEN. — Kosztem 220 tys. zł Spółdzielnia Wielobranżowa w Czarnkowie przebuduje oświetlenie w Wieleń. Nowością będzie wymiana zwykłych lamp ulicznych na rtęciowe. (jn)

KONKURS LĄKARSKI

CZARNKOW. — W konkursie ląkarskim najlepsze wyniki uzyskały spółki wodne: w Chleście, Wrzeszczynie, Pelczy, Romanowie, Połajewie i Rosku, kółka rolnicze w Sarbi i Kruszwie, PGR-y w Bronisławkach, Jakubowie, Boruszyńcu oraz spółdzielnie produkcyjne w Ślawnie i Bzowie. Spółka Melioracyjna w Chleście otrzymała nagrodę wojewódzką (19 tys. zł). Nagrodzono też indywidualnie przodownika i opiekuna tego zespołu. Niektóre zespoły otrzymały nagrody powiatowe. — Przyznano też 14 bonów towarowych przodownikom i opiekunom zespołów. Łącznie do konkursu przystąpiły 54 zespoły. (jn)

9.20 Dawna muzyka włoska; 9.40 Mel. rozrywk.; 10 „Epik spod Tatr” aud. poświęcona S. Nędzy-Kubincowi; 10.20 Konc. z nagrań Ork. Filharmonii Królewskiej w Londynie; 11 Dla kl. VII; 11.30 „Hej, wiosna co to idzie”; 12.10 Kwadrans z Ork. Albimora; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 „Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Konc. solistów; 15.30 „Charaktery i obyczaje”; 16 „Popołudnie z miodem”; 16.45 Kurs jez. ang.; 17 „Piosenki z pointa”; 18.10 Public. międzynarodowy; 18.20 „Wędrowni po kraju”; 20.31 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.01 Dwa dziesięć minut muzycznego humoru; 22.30 Paryskie przeboje; 23.15 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.35 Konc. fortep. C-dur; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.10 Aud. pedagoga; 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.35 „O Generale Swierczewskim”; 9 „Na weselną nutę”; 9.20 Wesołe kalejdoskop rozrywkowy; 9.50 Dla każdego coś wesołego; 10.05 6 tańców węgierskich; 10.20 Muz. z rewii i operetek; 10.50 „Opowieści niezwykłe”; 11.10 Felieton M. Koffy; 11.20 Konc. Chopinowski wyk. K. Jastrzębska; 12.25 Mel. rozrywk.; 12.50 Mówi Technika; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.50 Sprawy niezwykłe i przyszyk; 14 Muz. ludowa różnych narodów; 14.30 Uniwersytet Radiowy: „Choroby układu krążenia”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kwadrans z Ork. L. Agostini; 15.15 Piosenki

niac miłym parom z Kąkolewa lub z Włoszakowic; same chętnie jadą z gościnnym występem.

✱

Wędrując po województwie, tym razem zatrzymałem się w Krzycku Wielkim u kierownika Teatru Poezji „Kalina” — M. Niedźwiedzińskiego. Zespół — jeden z najlepszych w kraju pośród wiejskich — rozwija coraz lepszą działalność. Nie tak dawno w leszczyńskim klubie zaprezentował montaż poetycki pt. „Lata krzywdy”. Wiersze M. Konopnickiej wstrząsły publicznością. Uznanie, z jakim „Kalina” tutaj się spotkała, stało się zachętą do dalszej pracy. Obecnie przygotowuje montaż pt. „Chleb i kwiaty”, na który składają się między innymi wyjątki prozy M. Fornalskiej i koncert życzeń.

Dowiedziałem się również o narodzinach drugiego zespołu poetyckiego w tutejszym ognisku ZNP. Obecnie pod kierownictwem nauczyciela z pobliskich Grotnik — E. Lepki przygotowuje wystawienie opowieści poetyckiej „Noc przed Sowietami” wg W. Chlebniowa dla uczczenia 50-lecia Rewolucji Październikowej. W sąsiedniej wiosce Jezierzycie nauczycielka H. Frach powołała do życia zespoły artystyczne. W innej wsi — Dłużynie kierownik szkoły podstawowej — A. Kaczmarek zajął się młodzieżowym zespołem mandolinistów. Przykład Niedźwiedzińskiego z Krzycka Wielkiego znajduje więc coraz więcej naśladowców.

W życiu kulturalnym bardzo ważne są dobre warunki lokalowe i materialne, ale najważniejsi są działacze z prawdziwego zdarzenia, czego dowodzi między innymi Krzycko, gdzie ognisko kulturalne skupia się w szkole, podczas gdy w wielu innych miejscowościach piękne lokale przeznaczone na tego rodzaju działalność świecą pustkami z braku inicjatorów. J. P.

Leszno zaprasza

Przegląd teatrów poezji

W ramach obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej rozpocznie się w niedzielę dnia 2 kwietnia br. o godz. 15 w sali leszczyńskiego Domu Kultury powiatowy przegląd teatrów poezji. Organizatorami imprezy są: Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydział Oświaty i Kultury PPRN, TPRP oraz Dom Kultury.

O godz. 15 wystąpi Teatr Poezji z Zaborowa ze sztuką Mikołaja Niekrasowa w reżyserii Jerzego Mateckiego pt. „Komu dobrze się dzieje” i Teatr Poezji z Krzycka Wielkiego ze sztuką opracowaną przez Mariana Niedźwiedzińskiego na podstawie dzieł Małgorzaty Fornalskiej i St. Wygodzkiego pt. „Chleb i kwiaty”.

O godz. 16.30 wystąpi: znany w Lesznie Teatr „Quasimodo” oraz Teatr Poezji Technikum Ekonomicznego z Leszna z montażem poezji murzyńskiej w reżyserii Ireny Grzebyk. (zi)

żołnierskie; 15.30 Dla dzieci młodzieńskie; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Aktualn. ekonom.; 17.30 Grajaca szafa; 18.15 Public. zagraniczna; 18.25 Stare melodie — nowe opracowania; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiaśki”; 20 Recital Tygodnia W. Wilkomirskiego — skrzypce; 20.30 Konc. z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie; 21.40 Gra Ork. Tan. Eddia Barclaya; 22 „Trzy po trzy”; 23 Muz. tan. i rozrywk.; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III — UKF 69.74 MHz: 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 7 dni w 900 sekund; 19 Gra zesp. Steve Allena; 19.25 „Kamień i cierpienie”; 19.35 „Nagaj i śpiewaj”; 19.50 „Jumping at the Woodside”; 20.15 Tadeuszanie; 20.35 Śpiewają „Los Valdemosa”; 20.50 „Ślubna fotografia”; 21.20 — Piosenki przez telefon; 21.45 Pulańka na pchły — gawęda; 21.50 Onera — J. Gershwin „Porgy and Bess”; 22.07 Śpiewa Salvatore Adamo; 22.15 Polczyzna dla wszystkich; 22.30 Sidney i bluesy; 22.55 Wiersze żartobliwe A. Mickiewicza; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Trini Lopez.

NIEDZIELA — **PROGRAM I:** Fala 1322 m i UKF 69.74 MHz (do g. 18): 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.16 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.20 „Jak w kinie”; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Zadani. sprawdź. odpowiedź”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 —

Na zdrowie!

Jarocińskie lecznictwo mieszkańców powiatu

O służbie zdrowia w Jarocinie (i gdzie indziej) można mówić wiele i długo, zwłaszcza wyczekując w poczekalni na lekarza. Kto zdrowo łatwo przyjmie do wiadomości znaczny rozwój tutejszego lecznictwa, kto chory i właśnie czeka na wizytę u eskulapa, chętniej da się wiara i posłuch krytyce jarocińskiego lecznictwa. O jego zasługach najlepiej bowiem mówić od święta, na co dzień widzi się raczej niedomagania, które piętrzą przed pacjentem trudności, denerwują...

Szybki wzrost liczby mieszkańców Jarocina i powiatu, pracowników prężnie rozwijającego się przemysłu, państwowych gospodarstw rolnych, młodzieży szkolnej — zwiększa zadania i odpowiedzialność tutejszego lecznictwa. Dużej zwłaszcza uwagi wymaga opieka profilaktyczna, działalność zapobiegawcza, masowe badania kontrolne itp.

Tymczasem na jednego lekarza przypada 10 000 mieszkańców powiatu, co znacznie utrudnia działalność zapobiegawczą. Szczególnie duże braki kadry występują wśród tzw. średniego personelu: pielęgniarek, higienistek itd. Także mimo rozwoju sieci poradni specjalistycznych odczuwa się brak ich świadczących, wielu ze specjalistów dojeżdża tu bowiem z Poznania. Stąd właśnie tłok w poczekalniach i kolejki, zwłaszcza do przychodni

Uwaga 8-klasiści

Technik wodno-melioracyjny zawód poszukiwany

Od siedmiu lat działa w Poznaniu Technikum Wodno-Melioracyjne mieszczące się w Zespole Szkół Rolniczych na Golecinie. Co roku kilkunastu absolwentów rozchwytywanych jest przez przedsiębiorstwa melioracyjne, geodezyjne i inne z całego kraju.

W nowoczesnych obiektach, składających się z gmachu szkolnego, internatu na 160 miejsc i jednego w kraju poligonu melioracyjnego łącznie z polem ćwiczeń, uczy się kilkuset młodych chłopców, którzy po 5 latach zdobywania wiedzy otrzymują dyplom technika wraz ze świadectwem dojrzałości. Upoważnia ich to do zajęcia stanowiska w rejonowych przedsiębiorstwach melioracyjnych, biurach projektów, zarządach wodnych i wielu innych zakładach oraz instytucjach, które mają coś wspólnego z wodą. Zapotrzebowanie na techników melioracyjnych jest ogromne. W tym roku opuści szkołę 27 absolwentów, a już nadesłano do Poznania 47 zaproszeń (do końca roku będzie ich jeszcze więcej). Każde z przedsiębiorstw zapewnia absolwentowi poznańskiego Technikum mieszkanie i stosunkowo wysoką płacę po zakończeniu obowiązków stażu.

Młodzi ludzie nim opuszczają szkołę muszą opanować takie przedmioty, jak: melioracja i budownictwo wodne, miernictwo, mechanizacja robót wodno melioracyjnych, organizacja pracy, hydrologia, gleboznaw-

stwo, rysunek techn. i inne. Do tego dochodzą przedmioty pomocnicze, matematyka, fizyka, chemia i botanika oraz dwa języki obce, język polski, historia.

Program więc obszerny, wymagający od uczniów dobrego przyłożenia się do nauki. W szkole widziani są najchętniej chłopcy, którzy mają pewne zdolności w przedmiotach ścisłych. Kilkanaście doskonale wyposażonych pracowni ułatwia naukę. Na poligonie melioracyjnym uczniowie mają okazję zapoznać się z budową i działaniem różnych normalnych wielkości urządzeń melioracyjnych, z którymi spotykają się po podjęciu normalnej pracy. Natomiast na polu ćwiczeń zdobywają oni umiejętności praktyczne związane z specjalnością poznańskiej szkoły. Wykonują tam różne roboty, ziemne, betoniarne, umocnieniowe oraz odwadniające terenu. Luksusowy jak na warunki szkolne internat pomieścić może 160 chłopców.

Wszystkim zainteresowanym komunikujemy, że podania do szkoły można składać w Poznaniu przy ul. Golecińskiej 9/11.

(s)

Program więc obszerny, wymagający od uczniów dobrego przyłożenia się do nauki. W szkole widziani są najchętniej chłopcy, którzy mają pewne zdolności w przedmiotach ścisłych. Kilkanaście doskonale wyposażonych pracowni ułatwia naukę. Na poligonie melioracyjnym uczniowie mają okazję zapoznać się z budową i działaniem różnych normalnych wielkości urządzeń melioracyjnych, z którymi spotykają się po podjęciu normalnej pracy. Natomiast na polu ćwiczeń zdobywają oni umiejętności praktyczne związane z specjalnością poznańskiej szkoły. Wykonują tam różne roboty, ziemne, betoniarne, umocnieniowe oraz odwadniające terenu. Luksusowy jak na warunki szkolne internat pomieścić może 160 chłopców. Wszystkim zainteresowanym komunikujemy, że podania do szkoły można składać w Poznaniu przy ul. Golecińskiej 9/11.

22 Ogólnop. i Poznańskie wiadomości sport.; 22.30 Koncert symfoniczny z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie p. dyr. J. Gerta; 23.35 Mel. i piosenki.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III — UKF 69.74 MHz: 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 „Gdzie jest fantazja” — słuch.; 19 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 19.25 „Kamień i cierpienie”; 19.35 Nasze muzyczne premiery; 19.55 Słynni gitarzyści, różne style; 20.10 Przygody szejka — gawęda; 20.30 R. Waschko i jego płyty — Cospels — śpiewają The Violinners; 21 Teatrzyk piosenki „Dziś panna Andzia ma wieczór”; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka”; 21.50 Opera J. Gershwin „Porgy and Bess”; 22.07 Śpiewa Salvatore Adamo; 22.15 „UU-KF” — magazyn; 22.55 Wiersze żartobliwe J. A. Morzyńska; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Gra Ork. Lechony.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.55 — Biologia dla kl. VII; „Ptaki”; 11.25-12.55 — „Skowronek” — film prod. węg.; dramat psychologiczny wg powieści Daszo Kosztolanyi; 16.20 — Program Tygodnia (W-wa); 16.40 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Dla każdego coś miłego”; 17.45 — „Świat, który nie może zginąć” — film seryjny; 18.10 — „Gorący dzień” — film z serii: „Bonanza”; 19 — „W przestworzach — czyli

karskich i pielęgniarskich oraz odpowiedniego wyposażenia.

Sytuacja ta poddana została niedawno ocenie komisji, powołanej przez Komitet Powiatowy PZPR. Komisja opracowała zarazem wiele wniosków, zmierzających do szybkiego poprawienia niezadowolającego stanu jarocińskiej służby zdrowia. Oto niektóre z nich.

Dla równomiernego rozłożenia usług leczniczych, komisja zalecała do 1968 r. dokonać reorganizacji rejonów lekarskich w Przychodni Obwodowej, aby na jeden rejon nie przypadało więcej niż 5.500 mieszkańców. Uznała ona także za konieczne starania o zatrudnienie w pełnym wymiarze godzin okulisty w przychodni specjalistycznej oraz utworzenie w Jarocinie do lipca br. salonu Foto-Optyki. Ma być zarazem zwiększony wymiar godzin pracy ginekologa w przychodni, by poszerzyć zakres badań profilaktycznych wśród kobiet, pracownic tutejszych zakładów. Zatrudnieni zostaną wreszcie dwaj lekarze dla stworzenia pełniejszej opieki nad młodzieżą szkolną.

Według opinii komisji, konieczne jest staże zatrudnienie dodatkowej laborantki medycznej w Przychodni Obwodowej, by poprawił się stan usług z zakresu analiz lekarskich. W tym samym celu ma być utworzone laboratorium toksykologiczne w organizowanej obecnie przychodni międzyzakładowej przemysłowej służby zdrowia. Powstanie ona jeszcze w tym kwartale, dla sześciu miejscowych zakładów pracy.

Niedostatecznie szeroki zakres badań profilaktycznych dla wczesnego wykrywania gruźlicy i raka, zostanie zwiększony przez zastosowanie do masowych prześwietleń ambulanse rentgenowskiego, którym obecnie dysponuje służba zdrowia z powiatu pleszewskiego.

Komisja oceniająca poziom jarocińskiego lecznictwa polecała do lipca br. obsadzić w Pogotowiu Ratunkowym etat położnej oraz wyposażyć tę placówkę w dodatkowy sprzęt (do końca września br.). Także terenowe ośrodki zdrowia w powiecie uzyskają nowe kadry i wyposażenie. W Nowym Mieście np. przybędzie lekarz, położna i instruktor sanitarny, w Dobieszynie — pielęgniarka. Staranniejsza opieka objęci zostaną pracownicy PGR: w tym roku utworzone będą punkty pomocy lekarsko-pielęgniarskiej przy PGR Chocicza, oraz punkty dojazdowe do PGR Brzostów, Rusko, Górczki, Stefanów i Raszewy.

Ten rejestr najbliższych pochynają jarocińskiej służby zdrowia ma swoją wielką wymowę. W taki to bowiem codzienny sposób realizuje się zobowiązania uwidocznione w programach wyborczych kilkuletniego działania rad narodowych.

Z. S.

NIEDZIELA: 8.30 — Politechn. TV: Fizyka „Dynamika relatywistyczna”; 9.05 — Politechn. TV — „Fizyka” — „Własności sprężyste ciało”; 9.35 — Politechn. TV — Matematyka — „Zastosowanie całki w fizyce”; 10.10 — Festiwal sztuki — Koncert dziecięcych zespołów (Moskwa); 10.55 — Film z serii: „Śladami Cacka”, prod. włoskiej; 11.50 — Wiadomości; 12 — Fabul. film bulg. — „Ich dwoje i chłopiec”; 13.20 — „Wielkie sprawy małych dzieci”; 13.35 — PKF; 13.45 — „Bawcie się z nami”, amatorskie zesp. artystyczne przed kamerami; 14.15 — Film krótkometraż. 14.30 — Zawody Narcisów w Obersenthal — skoki narskie. (NRD); 15.30 — Teatr Miodego Widza „Zielony Amadeo”; 16.25 — „Przemiany”; 16.50 — Ludzie i zdarzenia; „Spotkanie z poetą”; 17.10 — Teatr Nidzieln; „Trzy opowiadania” A. Czechowa; 18.05 — Teleturniej „Sonda”; 19 — Słownik wyrazów obcych; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — X-lecie Tygodnika „Ekran” — progr. rozrywk.; 20.50 — Fabul. film włosko-franc. — „Jego dziewczyna”; 22.35 — Niedziela Sportowa;

TV zastrzega prawo do zmian.